

tumu. Widzimy go właśnie obok na rycinie naszej. Ta katedra w Roskilde, należąca do najstarszych i najpiękniejszych świątyń skandynawskich, kryje zwłoki władców Danii i Norwegii. Zbudował ją jeszcze król Harald Blaatand z drzewa, poczem przekształcono ją w trzysta lat później, około 1215 r.

mny monarszej, z którą przybędą ze stolicy sąsiedniej tłumi dostojników kirem odzianych. Wtedy miasteczko napełni się gwarem niezwykłym i zgłębieniem pogrzebowego konduktu. Jedyna to okoliczność — a zawsze żałobna — w jakiej ożywia się ciche Roskilde, które zresztą zawsze sprawia wrażenie, jak gdyby wieki cywilizacji przeszły nad niem bez śladu. Tam po dziś dzień o wieczornej godzinie, kiedy fjord spokojny nabierze barw purpury srebrzem przetykanej, rozlegają się w ciszy wielkiej odgłosy drewnianych sabotów na stopach dziewcząt, idących na rynek przed nocą po wodę, a z poza szyb kamiennych okien płyną dźwięki gitary lub szpinetu do wtóru pieśni narodowych o Zygfrydzie, o Kanucie srogim lub pazu Dagobercie, który zginął z ręki zazdrosnego pana w podziemiach roskildskich.



### Zmiana naczelnictwa w lwowskiej straży pożarnej.

W zeszłym tygodniu przyjęła Rada miejska we Lwowie prośbę naczelnika straży pożarnej radcy Pawła Prauna o przeniesienie go w stan spoczynku po 42 latach służby, a równocześnie zamianowała jego następcą p. Józefa Żytnego, kapitana 30 pp.

Ustępujący naczelnik straży p. Paweł de Praun urodził się w r. 1863 w Korołowce, ukończył szkołę handlową w Brodach, i został przydzielony do Pionier-Corps, a następnie w r. 1851 powołany do Pionier-Corps-Academie w Tulln pod Wiedniem, skąd wyszedł w 1855 roku jako podporucznik. W roku 1864 został wysłany do Moguncyi, a następnie do Berlina na specjalne studia pożarnictwa, i wnet potem został zamianowany przez gminę miasta Lwowa naczelnikiem miejskiej straży pożarnej i na stanowisku tem po dziś dzień pracował gorliwie. Postać radcy Prauna należy do bardzo we Lwowie popularnych a ogólnie szanowanych i lubianych. Jest to jeden z tych niewielu, którzy wrogów nie mają — a mają bardzo wielu przyjaciół. Wspomnieć na koniec warto, że z czasów swej służby wojskowej ma radca Praun order żelaznej korony III. kl. za waleczność (podczas kampanii włoskiej 1851). heski wielki order Filipa I. kl., oraz pięć medali.

\* \* \*

Następca p. Prauna, kapitan p. Józef Żytny jest Lwowianinem; liczy obecnie 39 lat. Odbyszy służbę jednoroczną przy 30 batalionie strzelców, wstąpił jako podporucznik do czynnej służby przy 30 pp. we Lwowie. W r. 1893—94 ukończył wojskowy kurs dla nauczycieli szermierki, gimnastyki i pożarnictwa w Wiener-Neustadt ze znakomitą postępu. W latach 1896-99 był nauczycielem gimnastyki i szermierki w szkole kadeckiej w Strass koło Marburga. Następnie powrócił do Lwowa i tu w maju z. r. został mianowany kapitanem. P. Żytny jest zamiłowanym sportsmannem, od lat dziecięcych oddawał się z prawdziwym fanatyzmem ćwiczeniom cielesnym, był też przez długie lata członkiem lwowskiego „Sokoła“. W ostatnich czasach ze szczególniejszym zamiłowaniem uprawiał szermierkę i napisał na ten temat książeczkę pt.: „Zarys szermierki na szable podług metody włoskiej“. Nominacja kapitana Żytnego naczelnikiem straży pożarnej we Lwowie wywarła zupełnie dodatnie wrażenie, nominat bowiem cieszy się w szerokich kołach miasta ogólną sympatią dla swych wybitnych zalet towarzyskich i umysłowych.

\* \* \*

W dzisiejszym numerze zamieszczamy portrety ustępującego i nowomianowanego naczelnika straży radcy Prauna i kapitana Żytnego, oraz pp. Hilarego Eliasiewicza, I. i Floryana Żłotowskiego II. zastępcy naczelnika, którzy od wielu lat dzielnie spełniają swe żmudne obowiązki.

### Rewizye osobiste na ulicach Warszawy.

(Do ilustracji na stronie 13).

Jak wiadomo, w czasie stanu wojennego w Warszawie, patrole policyjno-wojskowe odbywają rewizye osobiste na ulicach.



Zmiana naczelnictwa w lwowskiej straży pożarnej: Nowomianowany naczelnik miejskiej straży pożarnej we Lwowie, kapitan Józef Żytny.

Przechodnia, który tylko wydaje się podejrzanym, zatrzymuje patrol, każe mu w górę ręce podnieść, poczem policyjanci lub żołnierze przeszukują jak najbardziej szczegółowo zarówno kieszenie, jak i wszelkie części ubrania zatrzymanego. Patrol odbiera rewidowanemu — co tylko uzna za stosowne. W razie, gdy znajdzie się cokolwiek budzącego podejrzenie, patrol natychmiast aresztuje takiego przechodnia i odprowadza do najbliższego cyrkułu. W przeciwnym wypadku, jeżeli rewizya osobista nie da żadnego rezultatu, patrol, po sprawdzeniu dokumentów legitymacyjnych, puszcza wolno przechodnia, który uszczęśliwiony śpieszy co żywo ku domowi.

Jednemu z korespondentów udało się aparatem fotograficznym uwiecznić właśnie chwilę tego rodzaju rewizyi na ulicy Smolnej. Scenę tę przedstawia nasza rycina na str. 13.



Zmiana naczelnictwa w lwowskiej straży pożarnej: Zastępca naczelnika miejskiej straży pożarnej we Lwowie, Floryan Żłotowski.



Zmiana naczelnictwa w lwowskiej straży pożarnej: Radca Paweł de Praun, przechodzący w stan spoczynku naczelnik miejskiej straży pożarnej we Lwowie.

Na tym murywany, w którym główną nawę otacza szereg kaplic z grobowcami królewskimi. Tu leży Harald i Waidemar Wielki, a z dynastji Oldenburskiej szesnastu monarchów z całemi rodzinami. Pomnik każdego z nich jest pięknym zabytkiem, a spotykamy tu wszelkie style. Najwspanialszą jest gotycka kaplica Chrystyana I ze staroświeckimi na ścianach malowidłami. W katedrze roskildskiej przybędzie teraz nowy, piękny sarkofag, tu bowiem spoczną zwłoki dobrodusznego nestora współczesnych monarchów całego świata. Nowy grobowiec stanie w kaplicy, której podobnie dajemy dziś na drugiej rycinie z Roskilde. Wśród huku dział i dzwonów otworzą się za dni kilka wrota starożytnej katedry na przyjęcie tru-



Zmiana naczelnictwa w lwowskiej straży pożarnej: I. zastępca naczelnika miejskiej straży pożarnej we Lwowie, Hilary Eliasiewicz.